

Reymontowscy „Chłopi” na scenie operowej

NAJBLIŻSZA premiera (30 czerwca) w warszawskim Teatrze Wielkim zapowiada się szczególnie interesująco: na scenę wejdzie nowy utwór współczesnej muzyki polskiej, którego pierwowzorem jest jedno z największych dzieł naszej literatury „Chłopi” Reymonta. Twórcą opery jest Witold Rudziński, w którego dorobku muzyka sceniczna zajmuje wyjątkowo poważne miejsce. Przypomnijmy np. „Komendanta Paryża”, „Janka muzykanta”, „Odprawę posłów greckich” — utwory, znane z kilku scen czy radiową operę „Sulamita”.

— Podejmując pracę nad „Chłopami” — mówi W. Rudziński — miałem dwa źródła

inspiracji. Powieść Reymonta zafascynowała mnie już w młodości, a ponadto zawsze był mi bliski folklor jako tworzywo muzyczne, czemu dałem wyraz w kantacie „Chłopska droga”, w „Obrazach świętokrzyskich” czy licznych opracowaniach muzyki ludowej.

„Chłopi są pełnospektaklową 4-aktową operą, której muzyka zajmuje ok. 140 minut. Obok partii zespołowych, „rozpisałem” 17 ról solowych. Oczywiście, pewne skróty okazały się nieuchronne, ale autorki libretta dokonały ich tak zrećnie, że są prawie niedostrzegalne. Podobnie, jak w literackim pierwowzorze, wyodrębnione są cztery pory roku, odpowiadające czterem aktom opery. (kt)